

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Rok XI.

Nr. 5.

Leszno, środa dnia 8 stycznia 1930 r.

Pierwszy dzień uroczystości weselnych w Rzymie.

Dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla włoskiego następcy tronu i księżniczki belgijskiej.

Poniżej podajemy opis pierwszego dnia wesela uroczystości w Rzymie, o których znaczeniu i programie wraz z innymi aktualnymi wydarzeniami w Włoszech Między donosiła korespondencja własna „Głosu” (artykuł wstępny w ostatnim, niedzielnym wydaniu naszego pisma) z Rzymu.

Rzym. (PAT.) Belgijska para królewska oraz księżna belgijska przybyli tu powitani przez królewską parę włoską i książąt włoskich. Wojsko oddało honory wojskowe dostojnym gościom, którzy odjechali do Kwirynalu, witani po drodze entuzjastycznie przez liczne rzesze publiczności.

Rzym. (PAT.) Przybycie belgijskiej rodziny królewskiej do Italii miało charakter niezwykle uroczysty i spotkało się z powszechnym entuzjazmem. Książę Gianni udał się na spotkanie dostojnych gości do Civita Vecchia. Książę następcy tronu wsiadł do pociągu królewskiego na przedmieściu Rzymu Prastevere i towarzyszył belgijskiej rodzinie królewskiej w drodze do głównego dworca, gdzie oczekwali przybyłych królewska para włoska wraz z książętami do domu sabaudzkiego, księciem Aosta oraz innymi książętami rodziny królewskiej. Spotkanie odbyło się w bardzo serdecznym nastroju.

Z dworca przysak otwartych karoc dworskich po-

przedzony przez karabinierów i eskortowany przez kirasjerów, wyruszył głównymi ulicami stolicy bogato udekorowanymi w kierunku Kwirynalu. Na placu Esedra powitali dostojnych gości gubernator Rzymu poczem orszak ruszył w dalszą drogę wśród szpaleru wojsk, oddających honory wojskowe, przyczem orkiestry odegrały hymny belgijski i włoski. Za szpalarem wojska zgromadziły się tysiączne tłumy, które oklaskiwały frenetycznie przejeżdżające rodziny królewskie.

W Kwirynale oczekiwały królewską parę belgijską oraz książąt belgijskich król Borys bułgarski, księżniczka Joanna i Maria oraz inni książęta, przybyli z zagranicy na uroczystości ślubne.

Szef rządu, oraz ministrowie, którzy zostali przedstawieni belgijskiej rodzinie królewskiej, musieli ukazywać się kilkakrotnie na balkonie, ażeby odpowiadać na nieustanne owacje olbrzymich tłumów.

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości. Rzym. (PAT.) Ambasador Przewodniczący przyjeżdżał na uroczystej audjencji przez następcę tronu, któremu w obecności specjalnie przybyłego zastępcy szefa protokołu dyplomatycznego, Rajmunda Przewodniczącego, wręczył podarek ślubny od Pana Prezydenta Mościckiego w postaci pięknej srebrnej reprodukcji kolumny króla Zygmunta w Warszawie.

Z ostatniej chwili.

Curtius chce konferować z Zaleskim.
Haga, 7. I. (AW.) Niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius oświadczył, iż w najbliższym czasie musi wyjechać do Genewy, gdyż chce rozmówić się osobiście z ministrem Zaleskim.

Komitet ekonomiczny L. N.
Warszawa, 7. I. (AW.) Do Genewy wyjechał dziś wiceminister Doleżał na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, gdzie reprezentować będzie Polskę.

Międzynarodowa konferencja węglowa.
Genewa, 7. I. (AW.) Wczoraj rozpoczęły się obrady przygotowawcze konferencji węglowej w sprawie warunków pracy w górnictwie. Na przewodniczącego wybrano delegata angielskiego Smida. Dziś przemawiać będzie delegat Polski.

Zgon znanego Polaka w Persji.
Warszawa, 7. I. (AW.) W Teheranie zmarł architekt polski Władysław Horodecki, zamieszkały w Persji od dwóch lat. Był on naczelnym architektem przy budowie dróg żelaznych.

17 stycznia.

10-ta Rocznicza Wyzwolenia Leszna. Rawicza, Bójnowa, Świeciechowy itd. oraz rocznica powstania najpoczytniejszego na Pograniczu naszym „Głosu”.

W związku z obchodem dziesiątej Roczniczy wyzwolenia naszych miast i ziem pogranicznych, zamierzamy się z prośbą do Komitetów Obchodowych o rychłe nadesłanie nam programów obchodu (z których tylko miejscowości dotąd nadesłały), aby redakcja „Głosu” mogła zawczasu i dokładnie poinformować o nich rzesze swych Czytelników oraz wszystkie zainteresowane organizacje, towarzystwa i jednostki, które w owych wydarzeniach wzięły byliby udział. Rychle otrzymamy także redakcji naszej z tego względu nieodzowne, aby zawczasu wydrukować swych korespondentów w celu przygotowania sprawozdań z danych uroczystości.

W związku z powyższym prosimy wszystkich zainteresowanych o łaskawe nadesłanie nam swych zwłóżeń skreślonych wspomnień, spostrzeżeń i uwag, dotyczących ówczesnych wydarzeń oraz kulturalnego, społecznego i gospodarczego rozwoju, jaki się w miastach i powiatach naszych rozpoczął od chwili zrzucenia jarzma niewoli i powrotu Pogranicza na łono Ojczyzny.

Nadesłane nam artykuły lub materiały prześlemy wyświecać do wielkiego, specjalnego wydania „Głosu”, które z racji równoczesnego święcenia także jubileuszu naszego pisma (1-sze dziesięciolecie istnienia) ukaże się dnia 17. stycznia łącznie z podwójnej wielkości dodatkami flustrowanymi.

Pożądane byłoby przy tej okazji wypowiedzenie się Łaskawych Czytelników i Korespondentów naszych pod adresem redakcji, co do zadań i celów „Głosu”. Wszystkie uwagi i życzenia posłana się redakcja w miarę słuszności i możliwości jaknajbardziej uwzględni.

Nowy poseł sowiecki w Polsce.

Moskwa (PAT.) Po otrzymaniu zgody rządu polskiego Antonow Owsejenko został mianowany ministrem pełnomocnym ZSRR w Polsce.

70 ofiar kinoteatru.

London, (AW) Przy licznych udziałach publiczności odbył się w Paisley pogrzeb 50-letniego dzieci z pośród 70 ofiar wielkiego pożaru w tamtejszym kinoteatrze. W czasie pogrzebu wszystkie sklepy były zamknięte i w mieście zapanała żałoba. Pogrzeb pogrzebowy trwał 5 godzin. Z całej Anglii przesłane zostały liczne wieńce i ofiary pieniężne dla rodzin nieszczęśliwych ofiar.

Mgła w Nowym Jorku.

London, (ATL.) — Donoszą z Nowego Jorku, że w całym mieście niezwykle gęsta mgła utrudnia ruch komunikacyjny. Zamknięto szereg wypadków. Przy zderzeniu się dwóch tramwajów cztery osoby odniosły rany. W porcie zderzył się prom pasażerski z holownikiem, który zatonął. Żołęga medala uratowana, jak również 12 robotników, którzy pracowali na wybrzeżu i wskutek siły zderzenia wpadli do wody.

W jutrzejszym numerze „Głosu”.

Nasz przemysł i handel w końcu ubiegłego roku. Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Aresztowanie spiskowców we Francji i w Szwajcarii.

Paryż, 6. I. (AW.) Wykrycie przez tutejszą policję polityczną antyfaszystowskiej organizacji i aresztowanie w związku z tym dokonane aresztowań, szwajcarskie władze bezpieczeństwa przystąpiły w Genewie do likwidacji zakonspirowanej tam organizacji antyfaszystowskiej. Na podstawie dotychczas przeprowadzonego dochodzenia, tak władze francuskie, jak i szwajcarskie doszły do przekonania, że zlikwidowane organizacje przygotowywały zamachy

na delegację włoską w Genewie i królewską rodzinę belgijską.

Równocześnie nie podlega już żadnej wątpliwości, że wykrycie spisków w Belgii i we Francji pozostawały w ścisłym związku. Śledztwo wykazało, że aresztowany znany działacz antyfaszystowski Tarchini bawił przed paru dniami w Genewie, gdzie przygotowywał plan zamachu na delegację włoską i nawiązał ścisły kontakt z tamtejszą organizacją antyfaszystowską.

—o—

Polityka Brianda prowadzi wprost do wojny.

Paryż (PAT.) — Robiąc w „Action Francaise” porównanie polityczne na r. 1930, Leon Daudet oświadczył, że polityka Brianda prowadzi prosta droga do nowej wojny. Niebezpieczeństwo mogłoby być zażegnane przez politykę wręcz przeciwną zbliżeniu

francusko-niemieckiemu, a która poczyniłaby w ścisłym sojuszu Francję, Belgię, Włochy, Rumunię i Polskę oraz oczywiście Anglię, skoroby ta ostatnia zdawała sobie należytą sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego.

Walki z włościanami rosyjskimi o zboże.

Ryga, (A. T. E.) Z Moskwy donoszą, że pomimo urzędowego zakazowania akcji zbożowej, władze sowieckie rozpoczęły ponownie masowe rekwizycje i poszukiwania ukrywanego przez włościan zboża. Wielkie jacełki komunistyczne otrzymały rozkaz skłaniania poszczególnych włościan za pomocą przekupstwa, aby donosili władzom o ukrywaniu zboża. Akcja ta nie daje jednak oczekiwanych skutków, gdyż w większości wypadków włościanie zakupują zboże do ziemi, gdzie ono gnieje. W republice Niemców nadwołżańskich, w okręgu pokrowskim, władze sowieckie aresztowały

kilkunastu kolonistów niemieckich, którzy zniszczyli 200 ton zboża. Cały majątek aresztowanych skonfiskowano. We wsi Lipowka, tegoż okręgu, władze sowieckie znalazły 80 ton zboża, ukrytych w cerkwi. Aresztowano duchownego oraz kilku włościan, cerkiew zaś zamknięto. W okręgu aktiński, koło Noworosyjska, wykryto 33 rowy, w których znajdowało się kilkanaście tysięcy ton zboża już prawie zupełnie zgnitego. Dokonano licznych aresztowań wśród młodzieży.

—o—

Królestwo belgijscy u Papieża

Citta del Vaticano. (PAT.) — W dniu 7. bm. Papież przyjął belgijską parę królewską i parę powożeniców — ks. Piemontu i ks. Marię Józefinę.

Nominacja gen. Weyganda.

Paryż — „Le Temps” składa gratulację rodzinie ministrów z powodu dokonania szczęśliwego wyboru gen. Weyganda na stanowisko szefa sztabu generalnego, zaś gen. Gamelin na stanowisko jego pierwszego zastępcy.

Nowa książka gen. Władysława Sikorskiego.

Warszawa (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, tytuł nowej książki generała Sikorskiego brzmi: „Polska i Francja na szlaku dziejowych prze-

znaczeń”. Gen. Sikorski bawi w majątku swoich przyjaciół w Poznaniu, gdzie kończy pracę nad tym dziełem. Data przyjazdu gen. Sikorskiego do Warszawy nie jest dotąd ustalona.

Militaryzm amerykański.

Nowy Jork (AW.) Do przedyskutowania Kongresu, który zebrał się w tych dniach wpłynął wniosek ministerstwa wojny o podwyższenie budżetu tego ministerstwa na rok przyszły o 6 milionów dolarów, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Książki Waldemarasa.

Z polecenia premiera Tubielisa, b. premier, prof. Waldemarasa przygotowuje do druku dwie książki: Jedną w sprawie kwestii kłajpedzkiej, a drugą o kwestii polsko-litewskiej. Pierwsza książka, zawierająca około 200 stron druku będzie gotowa już w najbliższym czasie.

—o—

Kilka słów o t. zw. „dachu nad głową“.

Kiedy przed jedenastoma laty powstało państwo Polskie, byli u nas ministrowie (np. m.in. zdrowia) które twierdziły, że każdemu obywatelowi wolnej Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje prawo do trzech rzeczy: powietrza, słońca i mieszkania. Niewątpliwie w naszym klimacie nie starczy człowiekowi powietrza i słońca i niezbędne jest także jakieś schronisko, jakis „dach nad głową“. Ta jednak jest zasadnicza różnica między słońcem i powietrzem, a mieszkaniem, że pierwsze dwie rzeczy powstały i istnieją bez przyczynienia się człowieka, mieszkanie zaś jest wytworem pracy ludzkiej, co pociąga za sobą pewne konsekwencje. O tej zasadniczej różnicy zamalo myśleliśmy przez szereg lat i dziś ponosimy bardzo ciężkie konsekwencje tego błędu.

Od wieków rządzą światem ekonomiczne prawa podaży i popytu. Kto chce polepszyć warunki mieszkaniowe, musi działać w kierunku zwiększenia podaży mieszkań, czyli popierać i ułatwiać ruch budowlany. Myślimy poszli po wręcz odwrotnej drodze. Ustabilizowaliśmy ceny mieszkań w markach polskich, mimo iż wartość marki stale spadała. Doprowadziło to w roku 1928 do tego, iż mieszkało się darmo, co zwiększyło niesychanie popyt na mieszkania (na rzeczy, których cena znacznie spada, zawsze popyt zwiększa się gwałtownie). Natomiast podaż mieszkań z różnych powodów — o których później — była minimalna i w ten sposób doszliśmy do głodu mieszkaniowego.

Jakkolwiek śmiem twierdzić, że jest w Polsce szereg miast i miasteczek, gdzie niema głodu mieszkaniowego, bo każdy bez trudności może dostać mieszkanie, to jednak w znacznej większości miast ze stolicą na czele istnieje on naprawdę. I nie dziwnego. Ludność rośnie, ludność miast rośnie nawet w tempie dwa razy szybszym, aniżeli ludność wsi. Roczny przyrost ludności miejskiej w Polsce wynosi około 3 proc. Wojna zniszczyła w Polsce domów mieszkalnych murowanych 27.000, drewnianych 499.850. W czasie wojny nie budowano nic, po wojnie niewiele. Wynik oczywisty — brak mieszkań.

Nie umiem określić dokładnie cyfrowo braku mieszkań w Polsce. P. minister robót publicznych twierdzi, że brak nam miliona izb mieszkalnych. Sądzę, że to jest cyfra grubo przesadzona. Jeżeli się twierdzi, że każda rodzina musi mieć własne mieszkanie, to twierdzenie to jest błędne. Nigdy tak nie było, bo zawsze był znaczny odsetek rodzin, które mieszkaly wspólnie, bo nie stać ich było na samojstne mieszkanie. Jeżeli weźmiemy jakąś amerykańską czy angielską cyfrę osób na jedną izbę i zechcemy tę cyfrę uważać za miernik naszych stosunków, popielamy również błąd. Jesteśmy grubo ubożsi od społeczeństw zachodu. Konsumpcja mięsa, cukru, wełny itd. jest u nas grubo niższa i nonsensem gospodarczym byłoby twierdzić, że mieszkanie ma stanowić wyjątek. I co do mieszkań obowiązuje zasada „wedle stawu grobla“. W każdym jednak razie brak nam kilkaset tysięcy izb, a to co się obecnie

buduje, stanowi tylko znikomy procent zapotrzebowania wynikającego z naturalnego przyrostu ludności. Głód mieszkaniowy zwiększa się z roku na rok w gwałtownym tempie.

Jak temu przeciwdziałać? Jedno jest pewne: że nie pomagają tutaj żadne ustawy czy dekrety. Ochrona lokatorów? Stworzyła tylko kastę uprzywilejowanych, posiadających mieszkania i kastę pariasów pozabawionych mieszkań. Z kartek dziennika ustaw nie można wybudować żadnego „dachu nad głową“. Odpowiedź może być tylko jedna: budować!

Ale realizacja tej odpowiedzi natrafia na bardzo znaczne trudności. Wyliczę choćby kilka najważniejszych: brak kapitału i niesychana jego drożyzna, drożyzna materiał budowlanego, mala wydajność pracy robotników budowlanych, (ankieta rządowa stwierdza np., że murarz przed wojną w 10 godzinach kładł 1000 cegieł na mur, obecnie w 8 godzinach kładzie zaledwie 400). Dodajmy do tego niechęć kapitału do jakiegokolwiek długoterminowej lokaty. Przejdźmy te przyczyny pokrótce. W Polsce brak kapitału. Prawda. Kapitał żąda bardzo wysokich procentów. Prawda. Ale prawda również jest, że w bankach gdańskich, szwajcarskich, angielskich leżą setki milionów guldenów, franków, funtów polskiego kapitału. Kapitał ten zadawała się śmiesznie niskim procentem bo 2 i pół do 3 i pół procent. Widocznie jednak kapitalista polski nie jest lichwiarzem, ale ponosi pewność nad wysłone oprocentowanie. A tej pewności nie daje mu Polska, która nie ma wyraźnego obłoża. Ustawy wyjątkowe, ochrona lokatorów, reforma rolna, błędnie pojęta ochrona pracy, nadmierne świadczenia socjalne, niejasna linia polityki gospodarczej wplywają z Polski kapitał, który musi mieć pewność. Jeżeli w Polsce ustanie stan niepewności, to kapitał polski wróci do Ojczyzny. I nie będzie żądał 20 procent rocznie. Wystarczy mu 4 czy 5 procent. Jeżeli weźmiemy się naprawdę do organizacji pracy, to jej wydajność będzie inna, niż dziś. A jeśli kapitał będzie tani i wydajność pracy będzie większa niż dziś, to zniknie drożyzna materiałów bud., bo ta drożyzna wynika z dwu pierwszych przyczyn. I wtenczas budowa ruszy sama z miejsca. Bo się odłazi. Bo znajdzie kredyt. Bo będzie pewną dobrą lokatą kapitału. A kiedy ruszy naprawdę budowa, to nie będzie w Polsce bezrobotnych, to wszystkie gałęzie przemysłu będą współdziałały w budowie.

Ale zacząć trzeba od podstaw, od stworzenia jasnego i wyraźnego obłoża gospodarczego, od szybkiej i zdecydowanej likwidacji przymusowej gospodarki i wyjątkowych ustaw. I dodać trzeba, że czas nagli. Bo jeśli stan obecny potrwa jeszcze kilka lat, to miasta nasze zaroią się tłumami bezdomnych którym będzie „wszystko jedno“. Kto ma w słotę moknąć w nocy z dziećmi pod płotem, a w zimie zamarać pod arkadami mostu, ten nie ma nic do stracenia i jedyne wyjście ze swojej sytuacji będzie widział w rewolucji. M. Osada, poseł na Sejm.

Tylko kilka cyfr.

Kwestja mieszkaniowa zawisła jak straszna zmora nad polskim narodem, zatrzymując nam ciężką trojęską pierwszą latą naszej wolności. Sytuacja jest więccej niż katastrofalna: brakuje nam c. 700 000 mieszkań, — a deficyt ten wzrasta co rok o 35 000. 2 procent rodzin jest bez dachu nad głową, (tylż mniej więcej mamy, dziwnym trafem, komunistów!). W wielkich miastach mieszka po 10—15 osób w jednej wilgotnej nierzaz izbie. Nie trzeba nawet wymieniać następstw dla zdrowia i moralności. A oto nasz słaby ruch budowlany zalał się zupełnie. Rządowi zabrakło pieniędzy — mimo niby to świetnych finansów — a społeczeństwo pieniędzy nie ma. I oto przemysł budowlany, któremu jeszcze dużo trzeba czasu, by się mógł rozwinąć do koniecznego — o ile chcemy ruszyć z miejsca, — poziomu zamiera raczej, miast się rozwijać. Ludzie duszą się z braku mieszkań — a robotnicy budowlani powiększają szeregi bezrobotnych. Inne państwa, które były w podobnym położeniu w olbrzymich krokach zbliżają się do rozwiązania kwestji mieszkaniowej. Niemcy liczą, że w r. 1935 brak mieszkań będzie usunięty — i będzie można się zabrać do usunięcia nieodpowiednich. Al u nas tymczasem plan, rozkładający rozwiązanie na lat 50 — okazał się za trudnym do wykonania. Jesteśmy narodem biednym, który pieniędzy nie ma.

Czy naprawdę niema pieniędzy? Naród nasz wydaje rocznie przejętanie 1 i pół miljarda na napoje alkoholowe. W ciągu dziesięciu lat wydaliśmy więc około 15 miliardów na to, by wzamian za krótkotrwałą przyjemność, o nader niemilych następstwach bez pośrednich, zapłacić szpitali, i przepełnione już zakłady dla obłąkanych oraz domy publiczne, niszczyć własną zdolność do pracy, dobrać burzycie szczeście rodzinne i stawiać się przyczyną niezliczonych nieszczęść — a wreszcie, by sprowadzić na świat kretyńców i cherlaków, lub jednostki o zbrodniczych instynktach. I to wszystko za 15 miliardów wydanych w ciągu 10 lat!

Licząc po 5 tysięcy za izbę — kosztowałoby 700 000 dwuizbowych mieszkań 7 miliardów zł. — czyli niespełna połowę tego, co w tym samym czasie przepuściliśmy na alkohol. A możemy też doliczyć te miljardy, które poszły z dynem tytoniowym. Lecz rząd zarobił na tych 15 miliardach — przynajmniej 5. Istotnie. Zdaje się nam jednak, że te miljardy, byłoby i inną drogą do kasy skarbowej trafiły, nie czyniąc po drodze takiego spustoszenia i nie powodując większych może wpływom rozchodów. Lecz my chcieliśmy tylko podać kilka cyfr... pozostawiając wnioski Szanownym Czytelnikom.

Dr. A. Niesiołowski.

Polskie skarby w Rosji.

Ze zrabowanego przez Rosję mienia, które ma powrócić do Polski, na mocy traktatu w Rydze, pozostaje jeszcze do odebrania mienie biblioteczne i archiwalne. Ogólna wartość pozostałych w Rosji księgozbiórów dosięga sumy pół mil. zł (dotychczas odebraliśmy tylko rękopisy). Z mienia archiwalnego uzyskaliśmy już część archiwów wywiezionych podczas ewakuacji oraz część archiwów koronnego. Nad dalszą rewidacją pracują obecnie dwie komisje polska i rosyjska, jednak prace zostaną ukończone dopiero za 2 do 3 lat.

Film przyczyną strasznej katastrofy.

Nowy Jork. (AW.) W pobliżu Santa Monica w Kalifornii w czasie nakręcania filmu Foxa zdarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa. Mianowicie dwa samoloty biorące udział w zdjęciach starły się na wysokości 650 metrów i runęły do oceanu. 10 pasażerów obu samolotów poniosło śmierć. Morze na miejscu wypadku było zarośnięte gestem wodorostami, co niezmiernie utrudniało wydobywanie ciał, wobec jednak udało się wydobyć trupy wszystkich tragicznie zmarłych. Wśród zabitych znajduje się również kierownik produkcji Fox Film, Hawks, mąż znanej aktorki filmowej Mary Astor. W miejscu tym nagrywano miała być scena do filmu „Taki przypadek się niebezpieczny“. M. in. nakręcana miała być scena skoku z samolotu aktora, który grał rolę znanego tragicznie zmarłego bankiera Loewensteina. W momencie w którym nastąpiła katastrofa, żona zmarłego kierownika produkcji Hawksa, Mary Astor, w jednym z teatrów w Los Angeles występowała w komycznym programie, wywołując śmiech całej widowni.

Epidemia, gusła i zabobony.

Berlin, 3. I. (PAT.) Wśród dzieci uchodźców niemieckich z Rosji sowieckiej którzy raz jeszcze zostali w barakach w Hammerstein, pod Pila, wybuchła epidemia odry, zwłaszcza u dzieci poniżej lat 4-eh. Dotychczas zmarło 40 dzieci. Na terenie całego obozu w Hammerstein zarządzono kwarantannę. Chore dzieci izolowano w barakach infekcyjnych. Władze sanitarne zają się na wielkie trudności, stawiane im w akcji ratowniczej przez rodziców nakładających do sekty menontów, którzy zatająją wypadki zastąpić, uciekając się do gusła i zabobonów.

Sejm zbierze się 10 stycznia.

Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 10-go stycznia.

Prace Sejmu ulegną więc sześciogodzinowej przerwie z powodu świąt grecko-katolickich.

Uroczystość w Mościcach.

Około 20 km. odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste poświęcenie nowej fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Niemcy fabrykują gazy trujące w Rosji.

Prasa paryska podaje, iż niemiecka firma Stolzenberg w Hamburgu uzyskała od rządu sowieckiego koncesję na założenie fabryki gazów trujących na terytorium Rosji. Firma zaangażowała już inżynierów i chemików, którzy podjęli się pracy w mających powstać zakładach. (Rps.)

Djety we Francji i w Belgji.

Jednocześnie z wiadomością z Brukseli, że Izba reprezentacyjna postanowiła na tajnym posiedzeniu podwyższyć diety swoich członków z 20 000 frs. na 45 000 frs. rocznie, w kuluarach izby francuskiej zaczęło mówić również o podwyższeniu diet deputowanych. — Przed rokiem Izba francuska podnosiła diety swoich posłów na 60 000 frs. rocznie, a obecnie posłowie pragną podnieść je na 90 000 frs. rocznie.

Wzrost bezrobocia w Austrii.

Wiedeń (AW.) W myśl ostatnich wykazów statystycznych bezrobocie w Wiedniu wzrosło w drugiej połowie grudnia r. ub. o 10 522 osób i wynosi obecnie 83 396 bezrobotnych. Pisma lewicowe wzywają rząd do jaknajenergiczniejszych zarządzeń celem zapobieżenia dalszemu wzrostowi bezrobocia.

2000 świątyń zamknięto.

Ogólne wzburzenie wśród ludności.

Moskwa (AW.) W czasopiśmie sowieckim „Trud“ podano, że na ogólna liczbę 50 tys. świątyń zamknięto dotychczas 2 tys. W wielu okolicach niema wcale cerkwi. W końcu gazeta podkreśla, że zbiorowe zamykanie świątyń powinno być wstrzymane narazie, gdyż wywołuje to wzburzenie nie tylko mas włościańskich, lecz i robotniczych, czego dowodem są liczne awantury.

Leningrad (AW.) Zamknięty został klasztor Aleksandra Newskiego („Aleksandro-Newskaja Lawra“) Mochyłow (AW.) Utworzono tu muzeum antyreligijne.

Samobójstwa.

Paryż, (AW.) W Nicei w jednej z miejscowych łaźni popełnił samobójstwo lotnik rosyjski Panow. Samobójca zostawił testament, w którym zapisał w spadku 100 franków temu agentowi policji, który będzie sporządzał protokół jego śmierci. Dyrektorowi łaźni zapisał swą brzytwę, a w liście skierowanym do niego gratulował mu bezpłatnej reklamy, jaką zrobiło łaźni jego samobójstwo.

Kowno, (AW.) Popełnił tu samobójstwo wybitny funkcjonariusz policji śledczej Gritajtis. Sądzą ogólnie, że powodem samobójstwa były przyczyny natury politycznej.

Berlin, (AW.) Popełnił samobójstwo 73-letni dyrektor znanego kabaretu berlińskiego „Trianon“ Leo Walter Stein. Samobójstwo zostało spowodowane trudnościami finansowymi.

Burze w Anglii.

Londyn, (AW.) W Liverpoolu wicher osiągnął szybkość 140 km. na godzinę. W katedrze w Yorku raunęła jedna z wież, powodując uszkodzenia w tej części katedry. Statek „Oakgrave“ o pojemności 3t tys. ton, w pobliżu Ayrshire, wpadł na mieliznę. Również statek „Kopenhaga“ o pojemności 2 tys. ton w okolicach Hebrydów osiadł na mieliznie.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 8-go stycznia 1930 r.
Seweryna Op.

Wsch. słońca g. 7.43. Zach. g. 15.41.

Wsch. księżycy g. 11.37. Zachód g. 0.11

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Jando-miersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antoninach
Wtorek, dnia 7. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 6,7, wiatr p. d. o prdk. 1 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 762,4, wilgotność 98 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 5,0, najniższa + 3,4, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś (7. 1.) Baczność „Sokół”. Cwiczenia druhow
o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeniach miejskiej.
Czołem! Naczelnictwo.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”. Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30, druhow o 8-mej wiecz. w ćwiczeniach sem. żeńsk. Czołem! Naczelnictwo.
K. S. „Jutrzenka”. Mieściące zebrań o godz. 20-ej w Hotelu Dworcowym. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. Serca P. Jezusa: wiecz. o godz. 8-mej zebrań w Domu Katolickim z wykładem. Płacenie składki o godz. 7.30. Również będzie niespodzianka. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Straż Pożarna: o godz. 7-mej wiecz. posiedzenie zarządu u p. Łagody, ul. Leszczyńskich nr. 17. O godz. 8-mej zebrań plenarne w ratuszu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Za zarząd: (—) Nowaczyński.

1) Wykłady o listach św. Pawła. Ks. Dr. Wł. Spikowski będzie w dalszym ciągu wykładł o listach św. Pawła. Następny wykład o liście do Rzymian w środę 8 b. m. o godz. 8,15 wieczorem w Powzechnej szkole żeńskiej, przy Pl. Dr. Metzgera.

1) Pokwitowanie. W administracji naszej złożył Doktorstwo Polewscy 10 zł na ubogich miasta zamiast wierzba na trumnie s. p. Dyr. Wł. Boryłowskiego.

1) Sp. Władysław Boryłowski. W niedzielę ubiegłą 5 b.m. odbył się na starym cmentarzu pogrzeb zasłużonego działacza na polu gospodarczo-społecznym, s. p. Władysława Boryłowskiego, długoletniego dyrektora oddziału Banku Polskiego w Lesznie. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Janiewicz w asyście pięciu księży, liczne zaś tłumy publiczności, które wzięły udział w smutnym pochodzie aż na miejsce wiecznego spoczynku, świadcząc o poważaniu, jakim cieszył się zmarły za życia, oraz o uznaniu dla Jego zasług. Przed trumną szły ze sztandarami delegacje Towarzystwa Przemysłowców i Rzemieślników, oraz Tow. Gimn. „Sokół”, którego członkowie przeniesli też trumnę z karawanem do grobu. Przy zapadającym już zmroku odmówiono modlitwy za Zmarłego, a gdy odpiewano „Witaj Królowo”, na wielko trumny poczęły padać grudki ziemi, rzucane przez najbliższych i znajomych.

1) Tow. Katolickich Robotników Polskich. W dn. wczorajszym odbyło się roczne walne zebrań Tow. Kat. Rob. Polskich. Sprawozdanie z zebrań podamy ze względu na nawał materiału w jutrzejszym numerze „Głosu”.

1) Nowa Rada Miejska. W sobotę, 4. bm. odbyło się zebrań konstytucyjne mowej Rady Miejskiej, które zajął i burmistrz Kowalski, wspominając o zasadniczych obowiązkach radnego, mianowicie sta nowieniu o sprawach miejskich i rozstrzygnięciu czynności Magistratu, jako władzy wykonawczej. Wyrażając nadzieję, że panowie radni spełnią swe zadania, p. burmistrz wprowadził w urząd przez podanie ręki. Skład Rady stanowią pp.: Nowakowski Franciszek, Lewandowski Ignacy, Rzepka Józef, Bartłewicz Marcin, Kaźmierowski Kleofas, mecenas Wstawski Józef, Sneider Antoni, Żurkiewicz Roman, Ilski Bolesław, Kaźmierowski Stanisław, Daniellak Józef, Marczyński Józef, Misiak Adam, Koch August, Feige Robert, Nowak Aleksander, Skrzypczak Bolesław, Barczyński Franciszek, Głowacz Franciszek, Krzyształowicz Władysław, Zenkelerowa Jadwiga, dr. Lewandowski Józef, Pawłowicz Michał i dr. Wyżykowski Stanisław. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Z pomiędzy kandydatów pp. Nowakowskiego i dr. Wyżykowskiego, wybrano na przewodniczącą Rady Miejskiej p. Nowakowskiego, który ten urząd piastował już w poprzedniej kadencji. P. Nowakowski otrzymał 16 głosów, p. dr. Wyżykowski 7. Na wiceprzesa wybrany został p. Ilski, większość 18 głosów, przeciw 6, które padły na p. dr. Wyżykowskiego. Sekretarzem obrany został p. aptekarz Skrzypczak, zastępcą sekretarza p. mecenas Wstawski. Do stałego wydziału Rady Miejskiej weszli pp.: Daniellak, Rzepka, Marczyński i Misiak, do komisji wyborczej zaś pp. radni: Barczyński, Rzepka, mec. Wstawski, dr. Lewandowski i Ilski, jako jej przewodniczący. Protokołaniem pozostał nadal p. Owsiany.

1) 17 stycznia ukaze się, jak już donosiliśmy specjalnie powiększony i ilustrowany numer „Głosu” jako jubileuszowe wydanie pisma obchodzącego również dziesięciolecie swego powstania.

Historia wydrzeń z przed 10 laty znajdzie tu swe ogólne oświetlenie. Spodziewać się należy, iż każdy, kto ze swych wspomnień osobistych będzie mógł dorzucić garść uwag, będzie mógł oświecić ówczesne wypadki, nie omisszając skorzystać z nadarzającej się okazji i nadesłać redakcji odpowiedni artykuł do numeru jubileuszowego.

Nowe czasy. Niemniej pożądane jest oświetlenie tego, co po wyzwoleniu Leszna dokonano. Chodzi tu o wykazanie rozwoju kulturalnego, o prace na niwie społecznej, o przemysł, handel, rzemiosło. Apeluemy do wszystkich, którzy pominięte sprawy zareferować, ze znajomością rzeczy oświecić mogą, o łaskawe nadesłanie nam bądź gotowych do druku bądź o materiał faktyczny, który redakcja opracuje.

Ogół i jednostki. W jubileuszowym wydaniu „Głosu” omówione będą sprawy ogólne oraz osoby, które wówczas odegrały wybitniejszą rolę. Wobec tego pożądane są wszelkie wiadomości, dotyczące zarówno całego społeczeństwa jak i poszczególnych jednostek, których działalność i zasługi podnieść należy. W razie wątpliwości służy redakcja wszelkimi informacjami w zwykłych godzinach (telefon 64).

1) Sekcja propagandowa 10-lecia oswobodzonego Leszna ukończyła swe prace w związku z wydaniem „Jedności”, która ukazała się w dniu 17. stycznia w cenie wyjątkowo przystępnej. Bogata, ciekawa treść składać się będzie z szeregu różnorodnych prac, dających dokładny pogląd na to wszystko, czem żyło i wzrastało nasze miasto w przeciągu tych lat dziejściu. Prof. Karpiski napisał wierszy okolicznościowy, p. dr. Lipińska daje historyczny rzut oka na Leszno dawne i dzisiejsze, podkreślając specjalnie dzieje powstania, prof. Karpiski zestawiał szczegółowo rozwój kulturalny Leszna, prof. Szpunar na-

piisał interesującą nowelkę, osnutą na tle boju pod Lipnem, a p. sekr. Ratajczak przedstawia rozwój administracji miasta. Niektóre prace będą ilustrowane świetnymi rysunkami prof. Ballarina, obłądke zaś wykonał artystycznie prof. Lewczenko. Całość przedstawia się niezwykle zajmująco pod względem treści a pięknie pod względem formy. Książki z obywateli Leszna winien Jednościówkę kupić bezwzględnie, gdyż będzie ona niefalio dokumentem chwili dziejowej, ale i przemilą ozdobą domowego księgozbioru. Wobec ograniczonej ilości egzemplarzy pożądane są wcześniejsze zgłoszenia pod adr. dyr. dr. Wosznika.

1) Koło śpiewu „Dembicki” i „Chopin”. Dziś o godz. 8-mej wieczorem w szkole powaz. żeńskiej wspólna lekcja. Ze względu na bliski termin występu komplet bardzo pożądany. Derygent.

1) Bractwo Kurkowe w Lesznie. Na wczorajszym zebrań w Strzelnicy omawiano szczegółowo strzelania w dniu 17. bm., w którym Bractwo corocznie obchodzi rocznicę oswobodzenia Leszna. W tym roku z okazji 10-lecia tej pamiętnej dla naszego miasta chwili, postanowiło Bractwo Kurkowe rozszerzyć program uroczystości strzelania i dopuścić do niego również gości, przy czem wyznaczono też cały szereg cennych premii. W ogólnym obchodzie dziesięciolecia, obchodzonego również 17 bm. przez całe miasto, postanowiono wziąć jak najliczniejszy udział. Po wyznaczeniu terminu walnego zebrań na wtorek 28. bm., poruszono kilka spraw wewnętrznych Bractwa, poczem zebrań zakonczono.

1) Wiec lokatorów i sublokatorów. Od pięciu lat meczyny miejsc. Zw. lokatorów i sublokatorów zapowiedział na niedzielę 5. bm. wiec na sal. Strzelnicy, a liczba blisko 500 przybyłych obywateli, najlepiej dała wyraz zainteresowaniu kwestiami mieszkaniowym. Jako referent z wykładem o aktualnych sprawach lokatorów wystąpił prezes Zw. Lokatorów i Sublokatorów z Poznania p. Rosada, poczem, w dyskusji nad wykładem poruszano miejscowe bolączki mieszkaniowe. Słusznie ubolewano nad brakiem organizacji lokatorów w Lesznie, jak nad ogólną katastrofą mieszkaniową w Polsce, wysuwając wniosek potrzeby zorganizowania Związku Lokatorów w Lesznie i ożywienie obrony spraw lokatorskich. W zakończeniu wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się od magistratu utworzenia urzędu rozjemczego do spraw najmu, zajęcia wolnych mieszkań przez rodziny eksmitowane, pozostające bez dachu, wydania zarządzenia o rekwiwizji mieszkań wolnych i opodatkowaniu tych mieszkań, które stoją niezamieszkałe, pozatem uchwalono w najbliższym czasie zorganizować kołystwie zebrań lokatorów i sublokatorów, celem wyboru nowego zarządu. Po wyczerpującej dyskusji wiec zakonczono po trzygodzinnych obradach.

1) Zw. Inwalidów Cywilnych. Wczoraj, w dzień Trzech Króli o godz. 1 popoł. odbyło się walne, roczne zebrań członków i członków Zw. Inwalidów, cywilnych na sal. lok. p. Klemczaka. Po obzeranem sprawozdaniu zarządu z rocznej działalności a więc prezesa p. Kaczmarka, sekretarza p. Głowacza i skarbnika p. Sobockiego, wybrano jednomyślnie ustępujący zarząd do przedwydum na rok bieżący. Ze sprawozdania zarządu wynikało, że Zw. Inwalidów Cywilnych z początkiem z. w. liczył 32 członków, gdy obecnie liczy 111 placących składki. Kasa posiada gotówkę przeszło 100 zł na procentie w Kasie Oszczędności. W komunikatach zarządu omawiano szeroko sprawę kasy pośmiertnej, uchwalając składkę 20 gr. od każdego członka przy każdorazowym wypadku śmierci członka, zakupienie Mszy św. i ogłoszenie nekrologu w „Głosie”. Po omówieniu wielu spraw miejscowych, zebrań po przeszło 2 godzinnych obradach zakonczono.

GEORGE GOODCHILD. Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Usta jej zadrżały, a twarz oblała się rumieńcem. Nie uszło to uwagi Armstronga. Wezbrała w nim nie-nawidź do człowieka, którego wspomnienie mogło tak poruszyć.

— Czy — czy Carson — zapytała szeptem.
— Tak. Serang przyłapał go zaczajonego za drzewem i ogłuszył pałką. Nie stało mu się nic złego, nie dostał się w nasze ręce.

— Jest w obozie?
— Tak. Zdaje się, że doktor Monroe obudził w nim podejrzliwość. Jest pod wrażeniem, że trzymam cię tu wbrew twojej woli.

— Bo tak jest. Wolalabym umrzeć, niż iść za tobą dobowolnie. Co ty masz za zamiary? Coś mu powiedział?

— Ze uciekłaś ze mną z własnej woli i że on traci niepotrzebnie czas. Chce, żebyś potwierdziła moje słowa, bo inaczej będę miał z nim kłopot.

— A jak potwierdzić, to co?
— To wtedy on wróci do swojej pracy i przestanie się za tobą wodzić.

Zrozumiała odrazu, o co mu idzie, ale nie kwapiła się bynajmniej z przystaniem na jego plan. Chwila refleksji i dusza jej zbuntowała się przeciwko okrutnikowi.

— Nie zrobię tego! — krzyknęła — nie mogę go dłużej okłamywać. Przyszedł mnie ratować. Pójdę za nim i...

— Nie pójdziesz. Jeżeli odmówisz memu żądaniu, pan Carson pożegna się ze światem.
Ta otwarta groźba przejęła ją zdumieniem. Od-kroczyła od niego jak od niebezpiecznego gada.
— Ty, zwierzu! Ty śmiesz...

— Mówię tylko, że jeżeli wrócisz się do niego o pomoc, dojdzie z pewnością do krwawej rozprawy — to już taki rycerski głupiec. A ponieważ nie ma żadnej broni, rezultat mógłby być tylko jeden. Czy chcesz, żeby to się tak skończyło?

Nie mogła zignorować twardej logiki faktów. Zrozumiała ze drżeniem, że rozstrzygnięcie leżało w jej rękach.

— Więc jeżeli się zgodzę przyłożyć rękę do tego, — tego oszustwa, to ty pozwolisz mu odejść cało i zdrowo? Przysięgniesz, że pozwolisz?

— Naturalnie. Niech się tylko dowie, że wolisz pozostać ze mną, przestanie się nam narzucać.

— A Murcheson?
— To idźta i Carson nie kwapi się, żeby mu pomagać. Chodź, to najlepsze wyjście i dla mnie i dla ciebie. Już się tak dalece zaangażowałaś ze mną, że nie powinnaś się wdrygać przed tem ostatniem posunięciem.

— Ale on mnie — on mnie...
— Myślisz że cię kocha? To dawne dzieje. Teraz powoduje nim tylko donkiszoteria i galanteria. Zrobiłby to samo dla każdej innej kobiety, której groziłoby, podług niego, niebezpieczeństwo. Kiedy się przekona, że niema żadnego niebezpieczeństwa...

Słuchając i dala mu znak ręką, żeby przestał. Od kilku miesięcy przesłałowała ją obawa, której Armstrong dał wyraz teraz w tak brutalny sposób. Ostatecznie ona sama starała go się do tego doprowadzić. Starała się zabić w nim miłość i zdawać się, że jej się to udało. Jednakże pomimo bijących w oczy faktów, serce jej protestowało gwałtownie, że to nieprawda.

— Za... zasłuszysz się do twojego życzenia — wy-jakała.

ROZDZIAŁ XXII.
MURCHESON W RUCHU.
Carson siedział na derce, oczekując przybycia Teresy. W miarę, jak udziały miały, zaczęła w-

niem śmiać nadzieją, że nie przyjdzie, gdyż przyszła jej miało się równać potwierdzeniu tego co mówił Armstrong. Z pewnością nie pozwoliłby jej przyjechać, gdyby wiedział, że nie poprze jego gry. Ale w końcu stało się to, co musiało się stać. Carson usłyszał odgłos kroków i do pieczary weszła Teresa w towarzystwie Armstronga.

Zatrzymała się w odległości paru kroków od więźnia i popatrzyła na niego z wyrazem niemej rozpacz. Czekal, żeby się pierwsza odezwała, ale niezdolna była wymówić słowa. Armstrong oparł się o skałę, przyglądając się obou bacznie okiem.

— S... sądzę, że powiedział ci już, jak rzeczy stoją? — zapytał cicho inżynier.

— Tak przyszedł cię poprosić, żebyś.

Urwała i obejrzała się na Armstronga. Potrzebowała jakiejś ostrogi. Dręczyciel skinął energicznie głową.

— Wolalbym pomówić z panną Dixon sam na sam — rzekł ostro Carson.

— Dobrze. To wszystko jedno.

Wzruszył ramionami i wyszedł z pieczary. Teresę ogarnęło wzburzenie. Musiała wytrzeć całą siłę woli, aby się nie zdradzić.

— Co on ci powiedział? — zapytał Carson.
— Ze nas ścisł. Ze jesteś zdania, jakoby on mnie wziął ze sobą przemocą i przyszedł mnie ratować.

— Tak jest. Czy to prawda?
Milczała, stojąc nieruchomo, z odechyloną lekko głową.

— Czy to prawda?
— Nie. Och, muszę ci się przyznać, że ja mu pomogłam uciec. Nie pytał mnie, dlaczego. Wah Su ukradł klucz za moją podmurówką. Nie potępiaj Wah Su — on jest mi oddany całą duszą.

— Był oddany. Wah Su nie żyje.

— Nie żyje?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

h) W nowym roku nowe motyle. Pomimo, że to już styczeń i pora zimowa, pogoda panuje podobna długiej jesieni lub początkującej wiosnie. Wraz z ciepłotą powietrza, zdarzają się ciekawe wypadki ukazujące się nowej zieleni drzew lub okazów motyli. W naszym Lesznie notowaliśmy już różne zjawiska obecnej ciepłej zimy, a obecnie dowiadujemy się, że w ogrodach majątku p. Haertle w Strzyżewicach od kilku dni ukazywał się piękny, barwny błyskotliwy motyl, którego wczoraj uchwycił pracujący w tych ogrodach p. Tokarski i aby uchronić jego życie przed możliwymi chłodami, oddał swej porce do specjalnego pudełka na pamiątkę dziennej urody.

l) Kino Palare. Wyświetlana obecnie II. seria dzieł Tarzana, podobnie jak pierwsza seria, cieszy się ogromną powodzeniem. Fantastyczne przygody Tarzana wśród dzungli i dzikich zwierząt, przykuwają uwagę widza, głównie zaś młodzieży, która tłumnie oglądała obraz, zachwycając się brawurowymi wyczynami wychowanka puszczy. Piękne są w tym filmie zdjęcia krajobrazu afrykańskiego z wszystkimi właściwymi sobie cechami.

—o—

ZABORÓW.

zo) Słow. Młodych Polek w Zaborowie. W środę wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się zebranie Patronatu z zarządem. Sprawa zebrania walnego. Sprawy służ! Prezeska.

ŚWIECIECHOWA.

sa) „Walne Zebranie Kółka Rolniczego Świeciechowa, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. na sali p. Białosowej o godz. 1 w południe.

—o—

GOSTYN.

ga) Nowy dzwon. Z okazji swego srebrnego jubileuszu kapitałstwa fundował X. dziekan Szrejbrowski dla tuł. fary nowy dzwon — sygnaturkę. Parafianie gostyni w dniu jubileuszu X. dziekana złożyli na jego ręce 11 tys. zł na kupno dzwonu jubileuszowego. Tak więc Fara gostynińska, po osieroceniu z dzwonów podczas wojny — przychodzi pomaju do swej dawniejszej świetności. (x)

ga) Występ poety Emila Zagadłowicza. Na dzień 12. stycznia br. zapowiedziany jest w Gostyniu wieczór autorski jednego z najwybitniejszych współczesnych żyjących poetów polskich Emila Zagadłowicza.

NOWY TOMYŚL.

nt) Śmierć podciągnięciem. Na stacji „Świdłowie przed Sepolnem wysiadł z pociągu niejaki Borman z zawodu kucharz, myśląc, że to stacja Sepolno. gdy spostrzegł, swą omyłkę starał się wskoczyć do będącego już w biegu poc. lecz dostał się pod kółka wagonu. Wstrzymano natychmiast pociąg, i z pod kółk wydobyto zamaskowane zwłoki Bormana.

Generalny Komitet

VI Dnia Katolickiego na Wielkop.

podaje do wiadomości, że dn. 20, 22, 29 r. odbyło się w Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej w Poznaniu na posiedzeniu Komisji likwidacyjnej Komitetu VI. Dnia Katolickiego.

Kwota, która wpłynęła w Dniu Katolickim została rozdzieloną w równych częściach pomiędzy 7 katol. Związków diecezjalnych: Liga Katolicka, Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich, Zw. Kobiet Pracujących, Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Młodych Polek, Zw. Tow. Dobroczynności „Caritas“, Kat. Zw. Absolwentów.

Szczegółowe zestawienie wpływów VI. Dnia Katolickiego przesłano poszczególnym Komitetom lokalnym.

Komitet korzysta z okazji, by złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim, którzy współpracowali do uświetnienia VI. Dnia Kat., przyczynili się zwłaszcza p. p. kwestarzom i kwestarkom, którzy nie szczędzili trudu i poświęcenia, celem pomnożenia wyników finansowych zbiórki na cele katolickich organizacji.

Prasie wielkopolskiej specjalne podziękowanie, za życzliwe podawanie komunikatów Komitetu VI. Dnia Katolickiego.

WIELKOPOLSKA.

w) Środa. (Wielki pożar). We wsi Babin, pow. Środa we własności fundacji Kórnickiej powstał pożar. Płomienie objęły zabudowania i stodołę ze zbożem. Straty wynoszą około 100.000 zł.

w) Bydgoszcz. (Wielkie fałszerstwa wekslowe). — Władze śledcze w Bydgoszczy wpadły na trop wielkiego oszustwa wekslowego, jakiego od dłuższego czasu dopuszczali się właściciele wielkiego tartaku w Maksymilianowie pod Bydgoszczą Józef Ziemiński i Hugo Zühlke. Od kilku miesięcy bank w Bydgoszczy zasypany był weksłami, wystawionymi przez różne firmy niemieckie, częściowo berlińskie i lipskie. Banki te powiwszy pewne wątpliwości co do tych weksli odniosły się do żyjących firm niemieckich które oświadczyły, że żadnych weksli nie wystawiały, a podpisy i pieczęcie zostały na tych wekslach podrobione. W związku z tem aresztowano Ziemińskiego i Zühlkego (pod zarzutem oszustwa fałszu

Pozaszkolna praca oświaty w powiecie leszczyńskim.

Niemal już chyba dziesiąt człowiek w Polsce, któryby nie słyszał nawoływań do oświaty. Słyszeli się je na zebraniach gminnych, gdy trzeba uchwalić budżet szkolny, mówili się o tem w sejmiku powiatowym, radzie miejskiej, a nie rzadko mówią też o oświecie w rozmowach prywatnych, towarzyskich, albowiem minęły już czasy, kiedy oświata była przywilejem stanowym. Dziś jednakowe prawa do oświaty posiada wielki i mały, wieś i miasto, chłop i ziemianin, robotnik i fabrykant. „Wiedza — to potęgą” powiedział jeden z wielkich myślicieli, a za nim powtarzają to zawsze ci, którzy rozumieją znaczenie wiedzy i oświaty w życiu człowieka i społeczeństwa. To zrozumienie każdy szczerzy Polak posiadać powinien.

Czyż obojętnie mamy patrzeć na to, jak nasz sąsiad zachodni, realizując swój „Sofortprogramm”, na całym naszym pograniczu zaprowadza we wszystkich miejscowościach przymusową naukę dośktałcająca, aby stworzyć żywy wal, uświadamiających patriotów? Czyż nie powinniśmy dążyć do tego, abyśmy dźwignęli się na tak wysoką poziom gospodarczy, na jakim stoi n. p. Danja, dzięki upowszechnieniu wiedzy rolniczej?

Nie możemy marzyć o mocarstwowym stanowisku Polski, jeżeli nie podniesiemy naszej wst. polskiej!

Źródłem oświaty są szkoły. Na tem, czego uczą szkoły, nikt poprzestać nie może nawet w tych warunkach, gdy to będą szkoły najlepsze, a to dlatego, że wiedzy jest ogrom, i nieustannie się ona rozwija. Szkoła dać tylko może wiadomości podstawowe, resztę, kierując się potrzebami życiowymi i zainteresowaniami, każdy sam sobie zdobywać musi, jako człowiek dorosły. Z tego wynika potrzeba oświaty pozaszkolnej. Najskuteczniejszą formą pracy oświatowej są wieczorowe kursy dla młodzieży i dorosłych.

Kursy te mają służyć celowemu uzupełnieniu wiadomości elementarnych, zdobytych w szkołach powszechnych, aby wiedza ta nie poszła na marne, zaś głównym zadaniem ich tak w odniesieniu do starszych jak i młodzieży, jest szerzenie wiedzy i kultury państwowej, abyby młodzieży nasza wyrósł na dobrych czynnych obywateli Państwa. Dla tych celów jest też przystosowany materiał naukowy. Nad należytem rozwojem tej akcji kulturalno-oświatowej w powiecie czuwa Inspektorat szkolny.

Dzięki poparciu naszych usiłowań przez Pana Starostę i Wydział wot. Sejmiki Powiatowy, dzięki zrozumieniu domości tej akcji przez nauczycielstwo

zdołaliśmy uruchomić kursy męskie w Dąbczu, Twarzanicach, Pawłowicach, Wojnowicach, Grodzisku, Świerczynie, Bojanicach, Goniembicach, Morkowie, Luboni, Oporowie, Kaczkowie, Tarnowiejale, Morawczewie, Golanicach, Sądzi, Brennie, Włókwie, Polzbowie, Nowejwsi, Drobninie, Grotkach i Krzemieniu. Kursów żeńskich jest pięć: w Osieczce, Tarnowiejale, Golanicach, Bukowcu Górnym, i Kaczkowie. Młodzież chętnie uczęszcza na naukę.

W wielu miejscowościach liczba uczestników przekracza 50, a w jednym wypadku wszyscy młodzieńcy bez wyjątku zapisali się na kurs.

Jest to zdrowy objaw. Społeczeństwo starsze i młodzież przychodzi do przekonania, że należy nabyć wiadomości uzupełnić. Przecież uczą się na kursach rzeczy praktycznych i pożytecznych. Podstawą programu naukowego jest oświecenie i praca ucznia, nauczanie uwzględnia jego życiowe potrzeby. A wiedza powtarza i uzupełnia się wiadomości ze szkoły powszechnej, z języka polskiego i rachunków, poza tem wyklada się stosownie do rozwoju umysłowego naukę o Polsce współczesnej, o ustroju i administracji Państwa łącznie z geografją i historją, wreszcie abyby uczniowie zrozumieli znaczenie rolnictwa w Polsce, uczę się będzie przedmiotów związanych ściśle z ich zawodem, n. p. botaniki (nauka o roślinach) i w najogólniejszych zarysach ustawodawstwa rolniczego (ustroj rolny, reforma rolna, administracja rolnicza i t. p.). Rzecz prosta, że w jednym roku wszystkiego nauczyć się nie można. Kurs jeden, obejmować powinien co najmniej trzy zimy.

Jeżeli zważymy, że z ogólnej liczby uczestników kursów 83,7 proc. ma wykształcenie I. III. klasowej szkoły, a tylko 0,7 proc. ukończyło VI. i VII. klasową szkołę, poznamy, jakiem dobrodziejstwem są zimowe kursy wieczorowe zwłaszcza dla tej młodzieży, która bez własnej winy nie mogła osiągnąć świadectwa ukończenia wyżej zorganizowanej szkoły.

Jednakże na dotychczasowych wynikach w pracy oświatowej poprzestać nie możemy. Są to dopiero początki. Przecież należy przypuszczać, że młodzież nasza we wszystkich ośrodkach szkolnych czy to na wsi czy w małym miasteczku, dążyć będzie do rozszerzenia swych bądź co bądź nikłych wiadomości. Mamy przeto nadzieję, że przy pomocy czynników miarodajnych postawimy oświatę pozaszkolną na takim poziomie, jakiego wymaga dobro każdego obywatela i dobro naszej Rzeczypospolitej.

Benisch, Osieczka, kierownik szkoły.

Z Poznania.

P) Koszty utrzymania. Komisja wojewódzka do badania poziomu kosztów utrzymania stwierdziła, iż w ub. mies. koszty utrzymania wzrosły w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,15 proc.

P) Oświadczenie się ziemi. Z niewywerdzonej narazie przyczyny na jezdni ul. Pamiątkowej w pobliżu domu pod liczbą 4 osunęła się ziemia. Na miejsce wypadku przywołano straż pożarną, która poczyniła potrzebne zabezpieczenia. Wskutek osunięcia się ziemi powstał otwór głębokości 1 m. i około półtora metra szerokości.

P) Ukarańie szajki oszustów. W końcu listopada ub. r. zatrąfiono kłód do Banku Zw. Sp. Zarobk. przedstawiając się jako szef wydziału dewizowego Banku Miasta Poznania i oznajmiając, że wysyła niejakiemu Nowakowi, który ma upoważnienie do odbioru 3400 dolarów na podstawie czeku. Sumę tę

wypłacono, nie przeczuwając nic złego. Gdy właścownik odebrał dolary, udał się z nimi zaraz do wymienionego lokalu, gdzie już czekał koleś. Tu nastąpił podział gotówki. Dopiero w kilka dni później cała afera czelowa wyszła na jaw, i policja poczęła śledzić za oszustami. Wreszcie udało się władzom wytropić szajkę i posadzić w więzieniu. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Maciejewski skazany został na 10 miesięcy Gromowski na 8 miesięcy. Reszta oskarżonych zasądzona została na 2 miesiące więzienia, jednak karę ostatniemu trzech odroczone na przeciąg 2 lat.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 8. 1. „Kryśka Leśniczanka” operetka J. Jarno. 9. 1. „Trubadur” opera Verdiego. — Teatr Polski: 8. 1. „Miłość czy pieśń”. 9. 1. „Komedja o Paryżu” (Premjera). —

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 8 stycznia.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty gospod. 16.35 Radjogramy. 16.55 Pogadanka franc. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert solistów. 18.45 Nadprogram. 19.05 „Silva rerum”. 19.25 „Żywe iskry”. 19.45 Kronika „Tygodnia radjowego”. 20.05 10-minut humoru. 20.15 Odczyt. 20.30 Koncert firmy Fr. Rogoziński. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Program „Radja Warszawskiego”

Środa, 8 stycznia.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka gramofonowa. 13.10 Komunikat met. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gosp. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka gramofonowa. 17.15 „Oblicze ziemi”. 17.45 Muzyka baletowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Słuszka pocztowa rolnicza. 19.25 Płyty gramof. 19.40 Radjogramy. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień nast. 20.15 Feljton. 20.30 Transmisja z Katowic. 22.15 Feljton. 22.25 „Ostatnia fala”. 22.35 Komunikat PAT. 23.00 Muzyka taneczna.

Obwieszczenie.

W sprawie składania zeznań o obrocie za r. 1929
celem obliczenia podatku przemysłowego (od obrotu).

Izba Skarbowa przypomina niniejszym postanowienia art. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550), w myśl których należy w czasie od 1 stycznia do 15 lutego 1930 r. złożyć zeznanie o obrotach osiągniętych w roku 1929.

Obowiązek składania zeznań odnosi się przy przedsiębiorstwach nie sprawozdawczych (fizycznych)

- a) do każdego zakładu, zaliczonego do I i II kategorii przedsiębiorstw handlowych,
- b) do każdego zakładu, zaliczonego do kategorii I do V przedsiębiorstw przemysłowych,
- c) do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego do kategorii I i II a i b zajęć przemysłowych,
- d) do każdego samodzielnego, wolnego zajęcia zawodowego (art. 9), przyczem zauważa się, że przedsiębiorstwa zaliczone według taryfy do I i II kat. handl. wzgl. I—V kat. przem. mimo zezwolenia po myśli art. 94 ustawy na prowadzenie przedsiębiorstwa za świadectwem niższej kategorii, są obowiązane do złożenia zeznania i w razie niezłożenia narazają się na grzywnę, z art. 103 oraz na skutki postanowień art. 86 t. j. nierozpatrywania ewent. odwołania.

Zeznanie składa się w tych wypadkach w tym Urzędzie Skarbowym podatków i opłat, w którego okręgu znajduje się odnośny zakład handlowy lub przemysłowy wzgl. wykonuje się zajęcie przemysłowe lub samodzielne, wolne zajęcie zawodowe.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom — oprócz spółek akcyjnych — składają zeznanie o obrotach wszystkich należnych do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, temu Urzędowi Skarbowemu, w którego okręgu znajduje się siedziba głównego zarządu, a spółki akcyjne Izbie Skarbowej, w której okręgu znajduje się zarząd.

W myśl ustępu 6 art. 53 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorii a prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz spółki wymienione w art. 54 ustawy, zobowiązane są zapożyczać w zeznaniu o obrocie odrębne sumy obrotu osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego roku.

O ile przedsiębiorstwo w roku ubiegłym uskuteczniło eksport półfabrykatów lub gotowych wyrobów oraz transakcje wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego (art. 3, poz. 15), to obrót osiągnięty z tych operacji należy wyk. w ankieście według ustalonego wzoru. Również w ankieście według ustalonego wzoru należy podać, do jakich zakładów utrzymywanych za oddzielnymi świadectwami przemysłowymi (we własnym zarządzie i na własny rachunek) przekazano częściowo lub w całości swe wytwory (art. 53 ustęp ostatni) oraz wykazać w cenach hurtowych ich wartość.

Przedsiębiorstwa, które osiągały obroty podlegające w myśl art. 7 różnym stawkom podatkowym winny te kwoty wykazać w zeznaniach odrębnie.

Formularze zeznań odrębne dla przedsiębiorstw przemysłowych i odrębne dla przedsiębiorstw handlowych, jak również ankiesty do zeznań o obrocie otrzymać można bezpłatnie w każdym Urzędzie Skarbowym.

O ile w księgach handlowych nie są prowadzone oddzielne konta towarów, podlegających różniczkowemu stawkom podatkowym, odrębne przedsiębiorstwa zobowiązane są do dnia 15 lutego 1930 r. sporządzić szczegółowe wykazy osiągniętych obrotów, wymienionych w art. 7, lit. a, b, e i w ustępie drugim tegoż artykułu, jak również wykazy wytworów, wzgl. towarów przekazanych do innych zakładów wprze mysłowych wzgl. handlowych, należących do tego samego właściciela (§ 78 rozp. Minist. Skarbu).

Wykaz ten należy przedłożyć razem z zeznaniem o obrocie. Złożone przez przedsiębiorstwa zeznanie, nie odpowiadające postanowieniom art. 52 i 53 ustawy, uważać się będzie jako niestwierdzone.

W myśl ustępu 3, artykułu 56 ustawy należy do każdego zeznania dołączyć dowody miesięcznych względnie kwartalnych wpłat podatku i to albo w oryginalu, lub też w odpisach.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) karze grzywny od 50 do 500 złotych.

Kto zaś w celu uchylenia się od ustawowej obowiązku podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru, albo uszczuplenia ustawowo na-

Zagadnienie walki ze zwyrodnieniem rasy.

Przyrodnicy stwierdzili, że rodzice przekazują potomstwu wrodzone cechy i dzięki temu właśnie zjawisku dziedziczności powstały w świecie istoty żyjących rasy. Ale nie tylko cechy typowe odziedziczyają dzieci po swych rodzicach, gdyż nawet cechy nabyte, a więc choroby powodują, że potomstwo osobników chorych jest również nienormalne, skłonne do chorób i to właśnie zjawisko powoduje zwyrodnienie rasy.

Mówimy o zwyrodnieniu rasy w odniesieniu do człowieka, rozumiejąc przez to pewne chorobliwe objawy, występujące jako zjawisko wywołane nadużyciami czy też chorobami organizmu. I tak n. p. alkohol, silne narkotyki, choroby weneryczne, gruźlica itp., powodują w organizmie człowieka pewne zmiany, które stają się przyczyną anormalnego rozwoju i zboczeń u potomstwa.

Człowiek jest istotą, którego życie przejawia się jako zjawisko duchowe i cielesne — to też zwyrodnienie wystąpi tak w życiu duchowym jak i cielesnym degenerata. Człowieka zdrowego cechuje równowaga przejawiająca się w logice postępowania i panowania nad swymi uczuciami i postępowaniem. Przeciwnie, osobnik zwyrodniały nie będzie mógł logicznie myśleć i postępować; zwyrodnienie woli przejawia się w niemocy opanowania zwyrodniałych reakcji wrodzonych. Reakcje nabyte drogą wychowania, a spełniające rolę hamulców są w tym wypadku bezsilne i nie zdołają chorobliwie rozpalonego egoizmu okiełznać, który wszelkie inne uczucia przytłumia.

Zwyrodnienie duchowe, objawiające się rozpadem elementarnych popędów, powoduje w skutkach i zwyrodnienie cielesne, a więc choroby mózgu i systemu nerwowego, serca i naczyń krwionośnych, przewodu pokarmowego, narządów trawienia i nerek. Trucizny jak n. p. alkohol i jady chorób wenerycznych, wprowadzone do organizmu, powodują zwyrodnienie potomstwa, co tak dobitnie wykazywały drzewa genealogiczne rodzin alkoholików i chorych wenerycznie.

Człowiek jest istotą społeczną i życie jego upływa w środowisku, wśród którego działa. Sposób życia tegoż określiły prawa zwyczajowe i ustawy, które normują życie społeczne. Pomyślność środowiska społecznego stoi w prostym stosunku do ilości zdrowych moralnie i cielesnie członków społeczeństwa.

Ludzie duchowo lub cielesnie zwyrodniali stają się ciężarem społeczeństwa, gdyż nie mogą na siebie pracować, życie ich zakłóca porządek społeczny, trzeba przeto dla zabezpieczenia przed nimi społeczeństwa osadzać ich w szpitalach lub więzieniach, a temsamem obciążać społeczeństwo nieproduktywnym wydatkiem. Dlatego też walka ze zwyrodnieniem rasy staje się zagadnieniem społecznym i postulatem dobrobytu społeczeństwa. Jest ona też nakazem patriotyzmu, gdyż byt niepodległego państwa zależy od zdrowia moralnego i cielesnego obywateli, którzy służąc wojskowo tworzą jego obronę.

Historja wskazuje nam, że zwyrodnienie ludności, upadek enot obywatelskich i czystości życia rodzinnego doprowadziły do upadku Aten i Rzymu. Narody, które stworzyły wspaniałą cywilizację, straciły nagie zdolności dalszego rozwoju twórczości, a władzę przyszedł upadek polityczny. Grecję zajął król Macedonii, Filip; Rzym zaś padł pod ciosem najazdu barbarzyńskich Germanów.

A teraz spojrzymy krytycznie na nasze życie współczesne i zapytajmy czy w niem nie widać objawów zwyrodnienia jednostek i ugrupowań. Niestety, objawów zwyrodnienia jest wiele, dużo tak w obyczajach, jak i życiu społecznym i politycznym. Kroniki wypadków, podawane przez prasę, zawierają niemal codziennie zbrodnie spełniane w związku z pijactwem, a ileż tragedji rodzinnych; samobójstw w Warszawie w marcu br. było 83. A ile zbrodni spełniono w ukryciu, przy zatarciu śladów? Bandyd,

leżący się podatku, ulegnie na zasadzie art. 105 niezależnie od obowiązku uszczerpnienia należności podatkowej, karze grzywny od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego względnie narazonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Kto w celu uszczuplenia dochodu skarbowego prowadził niezatarte księgi handlowe, ulegnie karze, pieniężnej od dwu do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego wzgl. narazonego na uszczuplenie lub zmniejszenie podatku, ponadto w razie okoliczności obciążających karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy (art. 106).

Tę samą karę podlegają osoby, które świadomie z polecenia innych lub dla innych prowadzą niezatarte rachunkowości.

Przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe VI do VII kategorii mogą również składać zeznanie o obrocie i wtenczas, o ile oświadczą gotowość przedstawienia ksiąg handlowych, korzystać z uprawnienia ust. 3

włamywacze, złodzieje zagrażają życiu spokojnych obywateli. Wywrotowcy rozmaitych haseł i programów politycznych kwestionują przyrodzone prawa człowieka do posiadania rodziny i własności osobistej. Zaciękość w zwalczaniu przeciwników politycznych przechodzi wszelką przyzwołość w doborze słów. Dla celów polityki osobistej spełnia się nakarnie zbrodnie okaleczenia i zabójstwa. W literaturze i sztuce scenicznej pornologia i pornografja. Kabaretowe piosenki, urągające elementarnej przyzwołości, słyszy się śpiewane publicznie na ulicach, powtarzane następnie przez dzieci. Po miastach dziewczęta ze sier uboższych od 10 lat oddają się prostytucji. Wszystko to są objawy zwyrodnienia rasy, które w skutkach spowodują upadek fizyczny, duchowy i cielesny, skariołowanie, zanik etyki indywidualnej i społecznej.

Jakież na to sposoby ratunku? — Wskazuje nam je instytucja, która od lat tysięcy wytrwale prowadzi walkę ze złem w naturze ludzkiej — wskazuje Kościół Chrystusowy. Pogłębienie więc życia religijnego i podniesienia moralności, o to najpewniejszą drogą do podniesienia rasy. Kościół katolicki, chociaż głosi moralność „sub specia aeternitatis“, oddaje życiu doczesnemu człowieka i społeczeństwu tę wielką usługę, że zwalcza zwyrodnienie w człowieku, żądając od niego opanowania swych elementarnych popędów. Kościół drogą wychowania wszczepia w duszę tak zw. reakcje nabyte, które spełniają rolę hamulców. Co więcej, ołacza opieką moralną degeneratów, podając im rękę, by się ze swego upadku zdźwignęli.

Żyjemy jednak w czasach, w których nie wszyscy chodzą do kościoła, a i ci, co chodzą nie wszyscy biorą sobie do serca wniosła naukę moralności. Trzeba tedy i innych jeszcze sposobów walki ze złem. Trzeba znaleźć sposób, któryby codziennie i na każdym miejscu przypominał człowiekowi gdzie leży przyczyna indywidualnego i społecznego zatarcia. Misję tę spełniają towarzystwa eugeniczne, zadaniem których jest propaganda walki ze zwyrodnieniem rasy. Towarzystwo eugeniczne jednoczy ludzi oddanych tej sprawie, gromadzi środki i swymi wydawnictwami, obrazami świetlennymi, odczytami dociera wszędzie, by budzić świadomość niebezpieczeństwa. Zrobiono na tem polu już niesłychanie wiele. Wydawnictwa Związku Księża abasymentów i Towarzystwa Trzeźwości, przedstawiają się jakościowo i ilościowo imponująco. Niestety, wydawnictwa tych mało się spotyka. Towarzystwo eugeniczne ma na celu rozpowszechnienie tabeli ilustrujących zgubny wpływ pijactwa na życie duchowe i cielesne. Tabele takie powinny się znaleźć w szkołach, koszarach, urzędach, fabrykach, słowem wszędzie, gdzie przychodzi ludzi dla załatwienia swych spraw i czekając muszą przypatrzyć się interesującym obrazom i wykresom. Kasy Chorych i towarzystwa ubezpieczeń winny z dobrze zrozumiałego interesu własnego wydatnie subwencjonować akcję towarzystw eugenicznych. W tygodniach propagandowych należy wyświecać bezpłatnie filmy naukowe z dziedziny walki z alkoholizmem i chorobami wenerycznymi. Słowem wszelkimi sposobami winno się uświadamiać szerokie masy ludności o tem, jak zaborczo dla szczęścia jednostki, pomyślności społecznej i życia narodowego, działa nałóg pijactwa i rozpusty.

A kiedy ta świadomość przeniknie do nieświadomych niebezpieczeństwa umysłów, to i zakaz wyszynku wódek w dni świąteczne będzie przestrzegany. A gminy wiejskie i miejskie pójdą za wzorem Pruszkowa, ograniczą do minimum ilość miejsc wyszynku, a wreszcie miłosa je zupełnie. Dla państwa zmniejszy się wprawdzie dochód z podatku od trunków, ale zmniejszy się też wydatki na utrzymanie sądów, kryminalów i szpitali, których dzisiejsza liczba stanie się zbędną, dzięki podniesieniu się życia moralnego i zdrowia. A wtedy cały wygład naszego życia zmieni się gruntownie.

Nowak, ppłk.

art. 76 ustawy, polegającego na tem, że Komisja Skarunkowa nie może przyjąć do wymiaru innego obrotu, niż podano w zeznaniu, zająm księgi handlowe nie zostaną uznane za nieprawidłowe lub niezatarte.

Wymiary podatku za rok 1929 nastąpią do 15 kwietnia 1930 r., poczem przypadający i pozostający do zapłacenia podatek winien być uszczuplony do dnia 15 maja 1930 r., o ile zaś wymiar nastąpi przez Władze Skarbowe (dla osób sprawozdawczych), w ciągu 14-tu dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu zawiadomienia (nakazu płatniczego).

W razie niezapłacenia podatku w wyżej oznaczonych terminach nastąpi ściąganie zaległości w drodze egzekucji z zastosowaniem 4 proc. kary za zwłokę zgodnie z art. 2 i 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), którą Ministerstwo Skarbu zniżyło tymczasowo na 2 proc. rozporządzeniem z dnia 26. III. 1927 r. L.: DPO 2852. I.

Bożan, w grudniu 1929 r.

Wielkopolska Izba Skarbowa
Prezes: (—) M. Naruszewicz

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 4. 1. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny erjentacyjne
parytet Poznań

Zyto	25,25—26,00
Uspokojenie spokojne	35,50—37,50
Uspokojenie spokojne	23,75—24,75
Uspokojenie spokojne	26,75—29,75

Owies	19,25—21,25
Uspokojenie spokojne	39,50
Maka żytnia 70% w. w. wor.	57,50—59,00
Uspokojenie spokojne	15,75—16,75
Maka pszenna 65% w. w. wor.	18,00—19,00
Uspokojenie spokojne	75,00—79,00
Żytnia	35,00—39,00
Otręby pszenne	39,00—46,00
Rzepak	38,00—45,00
Groch polny	0,10
Groch Victoria	
Groch Folgera	
Ziemiaki fabryczne franko	
fabryka 21 gr za kg 1/2, maczki	
Ogólne uspokojenie spokojne	
Uwagi: Ziemiaki jadalne bez bandu	

GIEEDA

gp) Dziś dnia 7. 1. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,26
Frank franc.	100 34,91
szwaic.	100 172,10
Marka niem.	100 211,62
Guldenv. edańskie	100 172,93

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Lesznie, przy ul. Dworcowej nr. 50 i w chwili liczenia wzmianki o przetargu wpisane w księdze gruntowej Leszno, karta 476 i 477, na imię Kazimierza Andrzejewskiego hotelisty i kucharza i tegoż zony Marii z Palusińskich Andrzejewskiej na mocy wadomości majątkowej zostają dnia 28 marca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem, wystawione na przetarg przymusowy w jednym postępowaniu (§ 18) pokój nr. 6. Nieruchomości Leszno, K. 476 (dom) zapisała jest pod nr. matrykuly 965 a nr. 389 księgi podziału budynkowego zabudowanie zajmuje obszar 8 arów 20 kw. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego podana jest na 2736 marek. Nieruchomości zaś Leszno, K. 477 (hotel) zapisana jest pod nr. matrykuly 966 a nr. 390 księgi podziału budynkowego zabudowanie zajmuje obszar 7 arów 92 kwadrantowych metrów wartości użytkowej zapisanej na 5402 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 marca 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te nieporadopodobnie, gdyby wzięli im przeczyl. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale się kupa dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wyowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tym, którym służy prawo rozstrzygnięcia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Leszno, dnia 12 grudnia 1929. Sąd Grodzki.

P. P.

Niniejszem donoszę uprzejmie, iż mój

warsztat naprawy maszyn biurowych
dla kas „National“przeniosłem z ul. Leszczyńskiej 21 na ul. Bracką 12
Polecając nadal swe usługi, pozostaje z poważaniem.

J. Stroński, mech. precyz.

Uprasza się adres łaskawie przechować.

W Noc Sylwestrową

przy garderobie zabrano szal
w kratki i zamieniono dwa
kapelusze, brązowy z napisem
A. Misiek i Syn i melonik
Lucki Schleja. Proszę
o odebranie w Hotelu Polskim.

Kawaler

lat 26, posiadający 8000 tys.
złotychołdówkizpowodu braku
znajomości nosi suknie panny
do lat 25, najchętniej z mniejszą
własnością lub z tym samym
małym celem objęcia
kolonizacji. Zgłoszenia do eksp.
Głosu pod lit. „I. B.“

W piątek rano zbiegł
pies-wilk

ciemno-czary, wabi się B-ty.
Ostrzeżenie przed kupnem
tego psa. Uważa się o oddanie
Roman Paul, — Leszno,
Kwieźna 29, I. ptr.

Sprzedaż

drzewa

w lesie proboszczowskim
w Radomicku odbędzie się
w czwartek, dnia 9. stycznia
o godzinie 10

Zanio do nabycia

Miejskie palto zimowe, na
tętnie 40 zł, buty myśliwskie
gumowe, aż do pnia 30 zł.
2 suknie białe, jedna czarna
druga jasna 50 zł. Leszno, ul.
Komentusza 33, I. piętro.

WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Dopóki zapas starczy

Dopóki zapas starczy

sprzedaje

od 2-15 stycznia br.
za POŁOWĄ CENY wszelką ODZIEŻ ZIMOWĄ

jak:

PLASZCZE — ULSTRY — FUTRA

KURTKE PUTRZANE — JUPY

PLASZCZYKI CHŁOP. — SWETRY

POULOWERY, TRYKOTY ZIM. ITP.

NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU

NA KARNAWAŁ polecam smoki już od
zł 76,- Czarne i granatowe
ubrania w wielkim wyborze

M. Przybylski - Leszno - Dworcowa 50
Specjalny magazyn odzieży męskiej. Artykuły męskie.

Młodszego człowieka
branży zbożowej z kilku-
letnią praktyką, po służbie
wojskowej, władającego polskim
niemieckim językiem, po-
wzukując do większego miast.
Oferty z odpisami świadectw
świadczących pensji uprasza się
kłaść do „PAR“, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 11 pod
nr. 53, 11.

Probiernia J. J. Górecki, Leszno, Rynek 33, Tel. 13
Jutro w środę 8. 1. 30.



swiniobicie

podgardie, biała kielbasa, kiszki z kotletami
Uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Bacność pp. właścicieli
zakładów pracy!

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru
zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy,
na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem
nadesłaniem gotówki z doliczeniem porturum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Nasprzedaż

cebula, fasola, majoranka,
masowy drób do chowu:
Indyki, perlice, kaczki, kró-
liki: angory i gronostaje

Dwór Przybina

p. Rydzyna, kolej Pawło-
wice pow. leszczyński.

Poszukujemy od 1. 4. pilne-
go i sumiennego

skotarla

najmniej z dwoma dziećmi-
kami, który musi mieć zami-
owanie do bydła. Zgłoszenia
do majetności Boguszyń, pow.
Smigiel.

Ładny, słoneczny

POKÓJ

z całym lub częściowym utr-
zymaniem, lub od 15 do wynajęcia.
ul. O. 21, w Wilku.

Skład

w Lesznie, dobrze zaprowadzo-
ny, blisko Rynek, na sprzedaż.
Adres wskazać eksp. „Głosu“.

Pokój mebl.

osobnym wejściem, natych-
miast lub od 15 bm. do wy-
najęcia. Gdzie? wskazać eksp.
„Głosu“.

Potrzebna natychmiast

służąca

z dobrem gotowaniem, czysta
i uczciwa. Tomasz Wiśnie-
wicz, budowniczy, Krobica,
pow. gostyński.

Bryczka

3 osobowa i nowa z niemiark-
tanio na sprzedaż. Stankowicki,
Stelmach, Krzycko Wielkie.

Kamienice

1 piętrowa, sprzedam.
P. Krawiec, Poniec,
ulica Kręta 4

Kuchnia

przełożona angielska, zupełnie
nowa, na sprzedaż. Zgłosz.
Leszno, ul. Dworcowa nr. 54
w interesie.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są
SKUTECZNE!

Licytacja
na drewno opałowe

odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. na sali p. Ko-
walewicz w Lipnie. Sprzedawcą się będzie z leśn. Wy-
derowo oddział 22 i posusz z leśnictwa Błotkowa odd-
29 i 39, z leśnictwa Wilkowo oddział 69 b. i również
budulec sosnowy z posuzu leśn. Wilkowo i Błotkow-
i debiny użytkową z leśn. Błotkowo. Początek o godz.
nie 9.30. Zegrowo, p. Smigiel.

Nadleśniczy państwowy

Przedpisać: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem
pocztowym i dodatkiem ilustrowanym z ogłosz. do domu przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
agentura miesięcznie 1,80 zł, z odnośnictwem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wieraz milim. 1 lin. na str. 6 i 7, 20 groszy. Reklamy 1 lin. w przyznanym
czasie 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy przegat-
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
nie odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażak lub temu podobnych, wy-
szewstwo nie odpowiada za dostarczanie piśmie a abonenci nie mają prawa do odroczenia

Agencja reklamowa: Rakowice, Rekosiewicz, księg. Bojanow, Adamczewski, Dwor-
cowa, Smigiel, Feliks, Złotowski, Gostyń, Kiełbasiński, Rynek.
Poniec: Stefania, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sieraków: J. Kociński, ulica Ko-
kolonij. Jutro: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złoty: M. Cieliecki, ul. Mierzejew-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matyja, Brenno: Muszkie, Wilkowo: J. Wojciech.
Pogorzela: Kosi, drogier, Rynek. Wielichowo: J. Nowacki, Rynek. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski.
Wroniawy: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyja.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętochowa: Koschel, Krynów: Bol. Pilar-
czyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.